

## Nowa studnia głębinowa w Łodzi

20.11.2019 12:55 Miłosz Wika / ZWIK

kategoria: **Miasto**

**Zakończono prace przy budowie w Łodzi kolejnej studni głębinowej. Sięga ona pokładów wodonośnych dolnej kredy (głębokość 614 metrów). Inwestycja została zrealizowana przez Łódzką Spółkę Infrastrukturalną.**



Nowa studnia głębinowa w Łodzi , mat. prasowe

Nowa studnia zastąpi jedno z trzech najstarszych ujęć głębinowych w mieście. Służyło ono łodzianom przez 76 lat. Nowy odwiert powstał na terenie Stacji Uzdatniania Wody "Dąbrowa" i będzie zasilał miejski wodociąg.

Codziennie Łódź potrzebuje około 110 milionów litrów wody. Obecnie mieszkańcy korzystają z wody pochodzącej z 48 studni głębinowych, które znajdują się w granicach miasta, w Rokicinach oraz w Bronisławowie. Część łodzian ma w kranach niewielką domieszkę wody pochodzącej z ujęcia w Tomaszowie Mazowieckim na Pilicy. Od 15 lat nie jest już ujmowana woda dla Łodzi z Zalewu Sulejowskiego.

Łódzkie studnie głębinowe sięgają pokładów znajdujących się na głębokości od kilkudziesięciu metrów (ujęcia czwartorzędowe) do nawet 300 - 900 metrów (ujęcia górnio i dolnokredowe oraz górniojurajskie). Z roku na rok można zaobserwować, że odbudowują się zasoby wód podziemnych, z których korzystał łódzki przemysł włókienniczy do końca lat 90 ubiegłego wieku.

Woda ze studni głębinowych trafiła do mieszkańców dopiero po II wojnie światowej. Wcześniej łodzianie musieli korzystać z lokalnych, płytkich studni. Było ich ponad 10 tysięcy. W 1933 roku woda z połowy z nich, ze względu na zanieczyszczenia bakteryjne i chemiczne nie nadawała się do picia.

W śródmiejskich kamienicach pompowano wodę ze studni podwórkowych do stalowych zbiorników, które znajdowały się na strychach budynków. Woda grawitacyjnie spływała ze zbiorników do mieszkań. Studnie w Łodzi trzeba było często pogłębiać. Wysychały z powodu nadmiernego czerpania z wód podziemnych przez łódzki przemysł. Zdarzało się też, że ścieki z nieszczelnych szamb przesączały się do warstw wodonośnych. Spośród polskich miast Łódź miała jeden z najwyższych wskaźników chorób wywołanych pić skażonej bakteriami wody. Tylko w 1932 roku na dur brzuszny zmarło 130 osób.

Inżynier William Heerlein Lindley – projektant łódzkich wodociągów i kanalizacji – na początku XX wieku proponował sprowadzanie wody rurociągiem z rzeki Pilicy. Według niego był to pewniejszy sposób zaopatrzenia miasta w wodę niż wiercenie studni.

Przed II wojną światową szacowano, że budowa rurociągu z Tomaszowa to wydatek 50 mln ówczesnych złotych, dlatego zdecydowano się na realizację tańszego projektu za 21 mln. Według niego miało powstać 5 studni głębinowych o wydajności 40 000 metrów sześciennych na dobę. To rozwiązanie miało służyć miastu przez 25-30 lat.

Pierwsze miejskie studnie głębinowe wiercono w dolinie rzeki Olechówki obok wsi: Chojny, Dąbrowa i Górki Stare. Trzeciego sierpnia 1935 roku woda popłynęła z pierwszego odwiertu o głębokości 784 m koło wsi Górki Stare. Wydajność studni była bardzo dobra, analizy wykazały jednak, że woda posiada nadmiar żelaza, co wymagało prostego uzdatniania, tj. zainstalowania odżelaziaczy. Próbną pompowanie wody rozpoczęto też z otworu o głębokości 833 metrów, który znajduje się tuż za kościołem św. Wojciecha na Chojnach. Kończono również wiercenie studni na Dąbrowie. Woda miała z nich popłynąć do mieszkań w 1940 roku. Realizację tych planów przerwała wojna.

Okupanci niemieccy uruchomili stację uzdatniania wody na Dąbrowie oraz 3 studnie. Woda z nich popłynęła tylko do budynków niemieckiej administracji, straży pożarnej oraz zakładów produkujących na potrzeby frontu.

Po 1945 roku w Łodzi nadal brakowało wody. Do sieci miejskiej przyłączano bowiem liczne

fabryki włókiennicze oraz nowe budynki mieszkalne. W tej sytuacji trzeba było wrócić do planów inżyniera Lindleya. Powstały ujęcia wody na Pilicy w Tomaszowie i Bronisławowie oraz rurociągi, którymi wodę z odległości 50 km sprowadzano do miasta. Wywiercono też nowe studnie głębinowe.

Każde z ujęć głębinowych działa w oparciu o pozwolenie wodno-prawne. Określa ono dopuszczalną ilość pobieranej wody. Na bieżąco kontrolowana jest jakość wody, wysokość zwierciadła wody oraz stan techniczny ujęcia. Łódzki ZWIK dysponuje kamerą do monitoringu studni głębinowych. Może ona pracować w studniach o głębokości nawet 1 kilometra i pod ciśnieniem wody 100 bar.

Łodzianie korzystają z:

- 33 studni głębinowych położonych w mieście i na jego obrzeżach - w 20 z nich woda jest tak dobrej jakości, że nie wymaga uzdatniania (studnie o głębokości od 100 do 901 metrów - czwartorzęd, górna i dolna kreda),
- 8 studni w Rokicinach (jura),
- 7 studni w Bronisławowie (okolice Zalewu Sulejowskiego, górna kreda)
- ujęcia wody na rzece Pilicy w Tomaszowie Mazowieckim.

# STUDNIE GŁĘBINOWE

ŁÓDZKA WODA  
NAJLEPSZA  
ZWIK.LODZ.PL

1 ŁÓDZIANIE PIJĄ WODĘ  
Z 48 STUDNI GŁĘBINOWYCH

2 NIEKTÓRE Z NICH  
SIĘGAJĄ PONIŻEJ 800 METRÓW

600 m  
700 m  
800 m  
900 m

3 ŁÓDZKA WODA NAJLEPSZA  
CZERPANA JEST Z POKŁADÓW:  
JURAJSKICH, KREDOWYCH,  
III I IV RZĘDOWYCH

4 JEST KRYSTALICZNIE CZYSTA  
I ZAWIERA CENNE DLA CZŁOWIEKA MINERAŁY

ŁÓDŹ  
KRAJOWA





